



KOŚCIÓŁ

PW. ŚWIĘTEGO MICHAŁA ARCHANIOŁA
W KATOWICACH

Muzeum Historii Katowic

Jacek Siebel

KOŚCIÓŁ

PW. ŚWIĘTEGO MICHAŁA ARCHANIOŁA
W KATOWICACH

Katowice 2018

KOŚCIÓŁ
PW. ŚWIĘTEGO
MICHAŁA ARCHANIOŁA
W KATOWICACH





Kościół drewniany były niegdyś bardzo liczne na terenie całej Polski. Największe ich skupisko jednak znajdowało się i znajduje na Śląsku. Do dziś zachowało się na tym terenie około 120 drewnianych świątyń. Najstarsze powstały w końcu XV w. i na początku w. XVI. Należą do nich, m.in. kościoły w Księżym Lesie (z 1499 r.) oraz Pniewie (z 1506 r.). Śląskie kościoły różniły się nieco od powstałych w innych regionach Polski i stanowiły odrębną grupę. Ich budowniczych cechowało przede wszystkim silne przywiązanie do tradycji. Najczęściej budowane były z poziomo ułożonych bali na planie dwóch kwadratów lub kwadratu i prostokąta tworzących prezbiterium* i nawę*. Dopiero w XVII w. oraz na początku w. XVIII zaczęto dodawać kruchty, kaplice, a przede wszystkim wolno stojące wieże. Rozwój budownictwa drewnianego zahamowały dopiero dziewiętnastowieczne zmiany związane z rozwojem techniki i przemysłu.

Jedną z najstarszych, zachowanych do naszych czasów, drewnianych świątyń jest zespół kościoła pw. św. Michała Archanioła z Syryni. Składa się on z centralnie położonego kościoła, wolno stojącej dzwonnicy i otaczającego całość ogrodzenia. Ku czci św. Michała Archanioła, pogromcy Lucyfera, złych duchów i wszystkich sił wrogich Bogu i Kościołowi, wystawiano w Europie (głównie w średniowieczu) wiele świątyń; w Polsce – 309.

Początki kościoła św. Michała z Syryni koło Rybnika sięgają średniowiecza. Stojący dziś w parku Kościuszki drewniany kościółek pochodzi prawdopodobnie z 1510 r. Przez ponad czterysta lat służył mieszkańcom wsi. Tamtejsi parafianie przeprowadzali remonty, rozbudowywali i upiększali świątynię. Dzisiejszy wygląd uzyskała ona w połowie XVII w. Tuż przed II wojną światową zabytek został zakupiony i sprowadzony do Katowic. Tu w stolicy województwa, po latach zaniedbań, doczekał się właściwej opieki ze strony władz miasta, gdyż gmina – będąca właścicielem obiektu – poczuwając się do roli gospodarza, wyasygnowała znaczne kwoty na konserwację, restaurację i zabezpieczenie obiektu. Wymieniono najbardziej zniszczone deski i belki, zaimpregnowano drewno środkami ogniotrwałymi i owadobójczymi. Drewniana świątynia na dobre wrosła w wielkomiejski krajobraz Katowic. Stała się ulubionym miejscem zwiedzających miasto oraz zawierających małżeństwa. Bez „św. Michała” park byłby znacznie mniej atrakcyjny dla spacerowiczów i turystów, a miasto uboższe o unikatowy zespół śląskiej architektury drewnianej o nieocenionej wartości artystycznej, historycznej i naukowej.





Początki Syryni sięgają średniowiecza. Należała wtedy do księstwa raciborskiego rządzonego przez Piastów śląskich. Po śmierci Jana Dobrego (1532 r.) księstwo raciborskie od cesarza Ferdynanda I otrzymał Jerzy – margrabia brandenburski. W 1572 r. zastawione dobra przejął szlachcic Wacław Rejewitz. Na własność rodzina Rejewitzów wykupiła Syrynię w 1603 r. W sierpniu 1730 r. Eleonora von Bodenhausen – ostatnia spadkobierczyni Rejewitzów – sprzedała majątek Franciszkowi Leopoldowi hrabiemu Lichnowskiemu. We władaniu potomków Lichnowskiego wieś pozostawała do przejęcia Górnego Śląska przez Rzeczpospolitą Polską w 1922 r.

Pierwszy drewniany kościół w Syryni powstał w 1305 r. jako kościół filialny parafii Lubomia. Zezwolenie na budowę nowej świątyni wydał biskup wrocławski Henryk. Orędownikiem podjęcia wysiłku budowy był proboszcz Raciborza – Gysler. U źródeł tej decyzji leżał problem częstych najazdów nieprzyjacielskich wojsk, które nękały mieszkańców ziemi raciborskiej. W tak niespokojnych i niebezpiecznych czasach kościoły służyć musiały więc jako miejsce schronienia. Zgodnie z respektowanym wtedy prawem nietykalności człowieka przebywającego w miejscu świętym kościół był czymś w rodzaju schronu dla okolicznej ludności. Z tej samej przyczyny zezwolenie na budowę nowych świątyń-

-schronów otrzymały również inne wsie oddalone od swoich kościołów parafialnych. Budowa kościoła w Syryni przyniosła wiele korzyści mieszkańcom, nie pozbawiając jednocześnie dochodów parafii w Lubomi, której część stanowiła. Proboszcz lubomski miał nadal otrzymywać należne mu uposażenie. W zamian zobowiązany był odprawiać mszę świętą przynajmniej w święta. W 1306 r. syryński kościółek został konsekrowany przez biskupa sufragana Mikołaja. Na patrona nowej świątyni wybrano św. Michała Archanioła¹. Zachowany do dziś dokument erekcji kościoła jest jedynym znanym obecnie śląskim dokumentem z przełomu XIII i XIV w. wspominającym o prawie schronu w nowo budowanej świątyni. Z tego względu ma on duże znaczenie dla dziejów kościołów na Śląsku².

Zdaniem niemieckiego historyka sztuki, Hansa Lutscha, kościółek znajdujący się obecnie w parku Kościuszki w Katowicach pochodzi z r. 1510. Uczony umotywiował swą tezę tym, że na belce (niestety, nie dotrwała do naszych czasów) w progu kościoła od strony południowej wyryto właśnie taką datę. Byłby to więc drugi kościół wybudowany w miejscu świątyni z 1305 r. Za tą tezę mają przemawiać również formy artystyczne³. Nie zachowały się jednak żadne dokumenty świadczące o budowie nowego kościoła w 1510 r. Przypomnieć w tym miejscu należy, że daty ryto na belkach kościołów zwykle z okazji poważnych remontów. Możliwe więc, że w 1510 r. dokonano powiększenia lub renowacji przeszło dwustuletniej

¹ *Codex diplomaticus Silesiae*. Bd. 16, Breslau 1892, Nr 2824.

² L. Musiol: *Lubomia, Syrynia, Pogrzebień – gminy i parafie. Monografia historyczna* (1953). Rękopis w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Śląskiej, s. 162.

³ H. Lutsch: *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Oppeln*. Breslau 1894, S. 347-348.

budowli. Argumentami w dyskusji mogą być prymitywny sposób wiązania zrębu i użycie do budowy kościoła niewymagających żadnej obróbki okrągłaków. Sugerowałoby to więc starszą tradycję i technikę budowlaną niż ta, którą posługiwano się na początku XVI w. Niewykluczone jednak, że obecny kościółek zbudowano w sposób identyczny jak ten pierwszy w 1305 r. W świetle zachowanych źródeł nie można ustalić tego w sposób pewny, niepodlegający dyskusji.

Forma architektoniczna zabytku odbiega nieco od formy większości kościołów Górnego Śląska. Posiada on raczej cechy kaplicy. Z tego właśnie powodu początkowo nie wznoszono przy nim wieży, a jedynie spiczastą wieżyczkę dachową, tzw. sygnaturkę. Nad głównym wejściem znajduje się zadaszenie na mały dzwon. W związku z tym dzwonnica nie mogła zostać umieszczona w tym miejscu. Kiedy później zaistniała potrzeba jej wybudowania, znalazła swoje miejsce kilka metrów dalej po południowej stronie kościoła⁴.

Podstawowymi i jednocześnie najstarszymi elementami świątyni są dwa pomieszczenia: prezbiterium i nawa. Prezbiterium ma kształt prostokąta o wymiarach 5,70 m x 4,35 m, zamkniętego od strony wschodniej prostą ścianą. Takie właśnie zamknięcie jest charakterystyczne dla najstarszych piętnastoi szesnastowiecznych zabytków śląskich⁵. Znacznie szersza i wyższa od prezbiterium jest nawa. Jej wymiary (7,34 m x 7,28 m) umożliwiły wbudowanie od strony zachodniej (tj. od

⁴ Tamże, s. 348.

⁵ J. Gałaszek: *Dokumentacja prac konserwatorskich i remontowo-konserwatorskich budynku, wystroju i ogrodzenia kościoła parafialnego pw. św. Michała w Katowicach*. Pszczyna 1991–1992. Rękopis w Biurze Konserwatora Zabytków Urzędu Miejskiego Katowic (BKZ UMK), s. 1.

głównego wejścia) i północnej – empory*. Dzięki niej w nabożeństwach w kościele mogła uczestniczyć większa liczba osób. Wysunięcie empory powodowało również zbliżenie się wiernych do celebrującego mszę św. kapłana⁶. Ściany nawy oraz prezbiterium wykonano w konstrukcji wieńcowej*, czyli na zrąb, z sosnowych bali (bierwion) połączonych w narożach na tzw. zamek* (wszystkie połączenia wykonano bez użycia gwoździ). Bierwiona w miejscu styku zostały lekko przycięte, tak aby lepiej mogły do siebie przylegać. Uszczelniono je dodatkowo włókmem drzewnym. Fundamentem ścian zostały przyciesia dębowe, odsadzone nieco na zewnątrz⁷.

Uzupełniającym elementem świątyni jest wypełniająca załom między szeroką nawą a węższym prezbiterium zakrystia, zlokalizowana wzdłuż północnej ściany prezbiterium, na planie prostokąta. Wybudowano ją później i przystawiono do głównego korpusu kościoła za pomocą tzw. łątki*⁸. Przed 1938 r. zakrystia była wyższa od obecnej, jakby piętrowa, nakryta tym samym dachem co prezbiterium. Posiadała dwa okna i bardzo niski strop. Na piętro wchodziło się po wąskich drewnianych schodach⁹. Kolejnym etapem powiększania kościoła było dobudowanie przedsionka (kruchty) od strony zachodniej oraz kaplicy (babińca) od północnej strony nawy. Dołączono je do głównego korpusu również na zasadzie łątki około połowy XVII w. Każdy z elementów składowych kościoła nakry-

⁶ Tamże.

⁷ A. Wróbel: *Z przeszłości czterech wsi: Syrynia, Lubomia, Grabówka, Nieboczowy*. Katowice 1991, s. 236; J. Gałaszek: *Dokumentacja prac konserwatorskich...*, s. 2.

⁸ J. Gałaszek: *Dokumentacja prac konserwatorskich...*, s. 2.

⁹ A. Wróbel: *Z przeszłości czterech wsi...*, s. 237.

to osobnym dachem, tworząc w ten sposób tzw. układ śląski¹⁰. W połowie XVII w. wykonano również soboty* biegnące wzdłuż ścian nawy i prezbiterium. Ściany zewnętrzne obiektu pokryto deskami w układzie pionowym oraz gontem*. Zarówno w nawie, jak i w prezbiterium znajdują się po dwa okna. Konsekwentnie lokalizowano je na ścianach południowych, co dyktowała średniowieczna tradycja. Nakazywała ona, by w mniejszych kościołach unikać umieszczania okien w ścianach północnych, gdyż tę stronę świata uznawano za strefę diabła i piekła. Rzadko również okna tzw. szczelinowe, czyli wycięte w połówkach sąsiadujących ze sobą bierwion, lokowano na ścianie wschodniej lub zachodniej. Miało to wpływ na sposób dekorowania kościoła malowidłami, bowiem lepiej oświetloną ścianę północną pokrywano polichromią ze szczególnie ważnymi przedstawieniami¹¹.

Dziś dokładnie nie wiemy, gdzie umieszczono polichromie w kościele św. Michała. Siedemnastowieczne dokumenty wspominają tylko, że „[...] po ścianach były przeróżne malowidła”¹². Jeszcze w XIX w. kościół zdobiła bogata, malowana przy pomocy wykrojów polichromia figuralna, geometryczna i roślinna. Na stropie od strony chóru przedstawiony był Chrystus na krzyżu, wokół słońce, księżyc i ciemnoniebieskie chmury. Na ścianach zaś historia stworzenia, a także Chrystus, Dawid, Jan Chrzyciel, Maria Magdalena, Łazarz, Jezus i Samarytanka oraz Ostatnia Wieczerza. Zdaniem

¹⁰ J. Gałaszek: *Dokumentacja prac konserwatorskich...*, s. 2-3.

¹¹ Tamże, s. 2-4.

¹² L. Musiol: *Lubomia, Syrynia, Pogrzebień...*, s. 163; J. Jungnitz: *Visitationsberichte der Diözese Breslau, Archidiakonat Oppeln*. Bd. 1. Breslau 1904, S. 5.

H. Lutscha malarstwo to wykazywało cechy gotyckie¹³. Do dnia dzisiejszego zachowały się szczątki polichromii o motywach figuralnych na północnej i wschodniej ścianie prezbiterium (scena Ukrzyżowania z Matką Boską i św. Janem) oraz na jego stropie. Na narożnej (tęczowej) desce w części południowej prezbiterium*, pod kilkoma warstwami przemaalowań olejnych odnaleziono ponadto dobrze zachowaną polichromię pierwotną składającą się ze stylizowanej dekoracji roślinnej. Ten najlepiej zachowany i najbardziej czytelny fragment został zasłonięty amboną i właśnie dzięki temu polichromia zachowała się. Inne deski z malowidłami prawdopodobnie zostały zbyt dokładnie wymyte przed przeniesieniem budowli do Katowic¹⁴.

O pierwotnym wyposażeniu kościółka wiemy niewiele i dopiero protokoły wizytacyjne z lat 1652, 1679 i 1688 rzucają nieco światła na tę kwestię. Spis przedmiotów z 1652 r. przedstawia się bardzo skromnie – oprócz trzech ołtarzy wymieniono w nim jeszcze mszał rzymski, księgę kościelną, dwa ornaty, dwie cynowe ampułki do wody i wina, trzy zasłony ołtarzowe, trzy chorągwie kościelne i osiem drewnianych świeczników. Ponadto w kościele znajdowała się, ufundowana w 1530 r. przez księcia Janusza, chrzcielnica¹⁵. Nieco więcej informacji przekazują nam protokoły z wizytacji przeprowadzonych w latach 1679 i 1688. Dowiadujemy się z nich, że główny z trzech istniejących ołtarzy był rzeźbiony, malowany na czarno i dodatkowo złocony. Znajdowało się w nim również rzeźbione i złocone tabernakulum z Przenajświętszym Sakramentem zamkniętym w srebrnym

cyborium*. Przy ołtarzu stał konfesjonał. Pozostałe ołtarze nie miały ozdób, nie były również konsekrowane. Na wszystkich trzech umieszczono murowane mensy*. W 1679 r. w wyposażeniu kościółka znalazły się także dwa srebrne kielichy z paterami*. Na jednym z nich (zachowanym do dziś) wyryto łaciński napis: *Sporządzony dla kościoła syryńskiego przez Jana Fabriciusa, proboszcza lubomskiego w 1665 roku*. W nawie znajdowała się również drewniana ambona i chrzcielnica z miedzianą misą. Ponadto spis majątku kościelnego obejmował: dwie komże, kolejne trzy chorągwie, cztery ręczniki do czyszczenia kielichów oraz kilka innych drobiazgów¹⁶. Nie sposób dokładnie ustalić, jak zmieniał się wystrój wnętrza w następnych wiekach. Z kart *Księgi młodzieńców syryńskich* dowiadujemy się, że 6 września 1742 r. w kościółku wystawiono nowy ołtarz świętego Jana Nepomucena, a w 1840 r. syryńska młodzież ufundowała nową monstrancję¹⁷. Z innych zachowanych dokumentów wiadomo jedynie, że w 1756 r. dokonano naprawy organów kościelnych (od kiedy były w kościółku, nie wiadomo). Około sto lat później kolejny remont przeprowadziła firma „Hawel” ze Strzelca. W połowie XIX w. w wyposażeniu znalazły się dwa nowe ornaty oraz nowe świeczniki z cyny. Koniec lat pięćdziesiątych i początek sześćdziesiątych XIX w. zaowocowały kolejnymi inwestycjami. W 1859 r. dotąd drewnianą podłogę świątyni wyłożono kamiennymi płytkami, a w 1864 r. odmalowano wnętrze, odnawiając również ołtarze. Zakupiono także nowy obraz *Niepokalane Poczęcie*¹⁸.

¹³ H. Lutsch: *Die Kunstdenkmäler...*, S. 348.

¹⁴ J. Gałaszek: *Dokumentacja prac konserwatorskich...*, s. 17.

¹⁵ J. Jungnitz: *Visitationsberichte der Diözese Breslau...*, S. 5.

¹⁶ Tamże, s. 132-133 oraz 460-461; L. Musioł: *Lubomia, Syrynia, Pogrzebień...*, s. 163.

¹⁷ *Księga młodzieńców syryńskich*. Rękopis w archiwum parafialnym kościoła pw. św. Antoniego w Syryni, s. 40-41.

¹⁸ L. Musioł: *Lubomia, Syrynia, Pogrzebień...*, s. 165.

Niezwykłe malowniczą częścią zespołów architektonicznych bywa wieża-dzwonnica. Pojawiła się w architekturze drewnianej dość późno, bo dopiero w XVI w.¹⁹ Do omawianego przez nas kościółka przystawiono ją w I połowie XVII stulecia. Wybudowana została w konstrukcji słupowej o pochylonych do środka ścianach, obitych deskami. W połowie wysokości wieży umieszczono wąski daszek okapowy. Cała dzwonnica natomiast nakryta została dachem namiotowym²⁰.

W 1646 r. w wieży umieszczono dzwon o wadze 500 kilogramów, zwany Urbanem. Widniał na nim łaciński napis: *O rex gloriae, veni cum pace (O królu chwały, przybądź z pokojem)*. Treść inskrypcji wiązała się zapewne z faktem, iż dzwon powstał w czasie wojny trzydziestoletniej (1618-1648), najkrwawszej z nowożytnych wojen. Mniejszy dzwon (niedatowany) znajdował się w zadaszeniu nad głównym wejściem do kościoła. Dzwoniono nim na „Podniesienie” w czasie mszy świętej lub po zgonie kogoś z parafian. W 1726 r. parafia otrzymała kolejny dzwon o wadze 300 kilogramów. Wykonał go w Łubowicach ludwisarz Daniel Nikl lub Nikiel, nadając mu imię Marek. Dzwony Urban i Marek oraz trzeci z 1936 r. w latach II wojny światowej wywieziono w głąb Niemiec. Powszechnie uważano, że zostały przetopione. Dopiero w latach siedemdziesiątych XX w. okazało się, że Urban i Marek ocalały i znajdują się w diecezji Hildesheim w Niemczech. Dzięki zaangażowaniu proboszcza z Syryni, parafian – głównie Jana Sedlaka zamieszkałego w RFN – oraz

¹⁹ T. Dobrowolski: *Sztuka na Śląsku*. Katowice-Wrocław 1948, s. 308.

²⁰ J. Matuszczak: *Kościół drewniany w Katowicach*. „Rocznik Katowicki 1983”. Katowice 1984, s. 227.

dziennikarza i redaktora naczelnego drugiego programu niemieckiej telewizji – Reinharda Appela – udało się odzyskać dzwony i sprowadzić je w 1980 r. do Syryni²¹.

Połowa XVII w. to czas rozbudowy i przebudowy świątyni. Uzyskała ona dzisiejszą formę. Kolejnych remontów doczekała się około sto lat później. W 1732 r. miejscowi cieśle wykonali nowy płot (ogrodzenie) wokół cmentarza, remontując przy okazji ogrodzenie jedenastu uli będących własnością proboszcza. Wosk z nich wykorzystywany był do wyrobu świec. Poważniejszy remont kościółka przeprowadzono w 1749 r. Gruntownie naprawiono wtedy pokrycie dachowe. Nowy dach opierał się działaniu czasu ponad wiek. W 1854 r. firma „Wenke” z Raciborza wykonała nowe pokrycie dachowe. Trzy lata później, w 1857 r., na wieży kościelnej umieszczono gromochron. W latach 1768-1771 wyremontowano również dzwonnice. Niestety, mimo tych zabiegów w 1853 r. musiano ją rozebrać z powodu „starości”. Szczęśliwie jednak już w tym samym roku postawiono nową na wzór poprzedniej²².

²¹ A. Wróbel: *Z przeszłości czterech wsi...*, s. 239-244.

²² L. Musioł: *Lubomia, Syrynia, Pogrzebień...*, s. 165; J. Matuszczak: *Kościół drewniany...*, s. 127.



Widok kościoła od strony północno-zachodniej. Wokół zabudowania Syryni, pocztówka z ok. 1914 r. z reprodukcją grafiki Geорга Rasela, ze zbiorów MHK

Od XVIII w. do początku w. XX patronami kościoła syryńskiego byli książęta Lichnowscy z Kuchelnej. W czasie jednej ze swych wizyt w wiosce książę poprosił proboszcza lubomskiego, ks. dziekana Nowaka, by ten pozwolił mu zabrać do swego pałacu kamienną kropielnicę, tzw. żegnacz, z wrytą inskrypcją: *1308 rok* [!]. Pierwotnie w kościele znajdowały się podobno dwie

kropielnice, ponieważ jednak zabierały dużo miejsca, jedną wyniesiono na przykościelny cmentarz. Tą właśnie zainteresował się Karol Lichnowski (książę był ambasadorem Niemiec w Anglii). Ciekawy ten zabytek zwrócił wkrótce uwagę goszczącego u Lichnowskich niemieckiego cesarza Wilhelma II. Zaintrygowany przedmiotem postanowił zobaczyć syryński kościółek,

w którym znajdowały się ciekawe zabytki. Wracając z polowania u hrabiego Larisch-Mönnicha w Solcu, przybył do Syryni 16 września 1913 r. Przyjechał samochodem. Dostojnego gościa witali przed wejściem do kościoła ks. proboszcz, sołtys i inni przedstawiciele gminy. Cesarz oglądał kościół zaledwie dziesięć minut, ale dzięki tej wizycie wydał rozporządzenie zakazujące zburzenia zabytku w razie ewentualnej budowy nowego kościoła. Przed odjazdem monarchy wysokie odznaczenia państwowe otrzymali proboszcz i sołtys²³.



Widok kościoła od strony północno-wschodniej, na pierwszym planie widać piętrową zakrystię, przed 1938 r., fot. J. Dańda, ze zbiorów Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

²³ K. Kowol: *Kronika, czyli historia przeszłości kościołów nad Odrą*. T. 2. Katowice 1938, s. 38; A. Wróbel: *Z przeszłości czterech wsi...*, s. 157-158.

Syryński kościółek stawał się powoli zbyt ciasny. Doskonale spełniał swoje funkcje, kiedy Syrynia liczyła niespełna dwustu mieszkańców, ale kiedy liczba ta wielokrotniła się, budowa nowej świątyni stała się nieodzowna. Koszta związane z renowacją liczącego ponad cztery wieki zabytku, wzrost liczby mieszkańców parafii oraz jej usamodzielnienie się (w 1925 r.) połączone z budową nowego murowanego kościoła przyspieszyły decyzję o sprzedaży starej świątyni gminie Katowice. Z inicjatywy ówczesnego śląskiego konserwatora zabytków, Tadeusza Dobrowolskiego, staraniem władz miejskich (szczególnie prezydenta Adama Kocura) i wojewódzkich (wojewody Michała Grażyńskiego) został zakupiony od parafii syryńskiej za sumę około 5 tys. zł i przeniesiony do Katowic w sierpniu 1938 r. Miasto uchwaliło ponadto, iż wyasygnowana zostanie kwota 30 tys. zł na sfinansowanie prac związanych z przenosinami obiektu²⁴.

Niestety, przeniesienie kościoła do Katowic nie obyło się bez strat. Zaginęło bądź musiano usunąć część oryginalnego drewna. Całość konstrukcji całkowicie rozebrano, zinwentaryzowano, a brakujące elementy uzupełniono²⁵. W umowie sprzedaży dawni właściciele zastrzegli, że ich kościół może służyć wyłącznie celom muzealnym i religijnym.

²⁴ L. Musiol: *Szkice z dziejów parafii św. Antoniego w Syryni*. Katowice 1961, s. 1-2; S. Adamczyk: *Zespół drewnianego kościółka pw. św. Michała Archaniola w Katowicach. Konserwacja w latach 1989-1993*. W: „Kronika Katowic”. T. 7. Katowice 1997, s. 128 – por. przyp. 2.; Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach (AA Kat.): *Akta lokalne, ogólne. Katowice kościół św. Michała Archaniola*. T. 1. pag. 1; „Gazeta Robotnicza” z 6 września 1938 r.; „Gazeta Robotnicza” z 19 września 1938 r.

²⁵ S. Adamczyk: *Zespół drewnianego kościółka...*, s. 129.

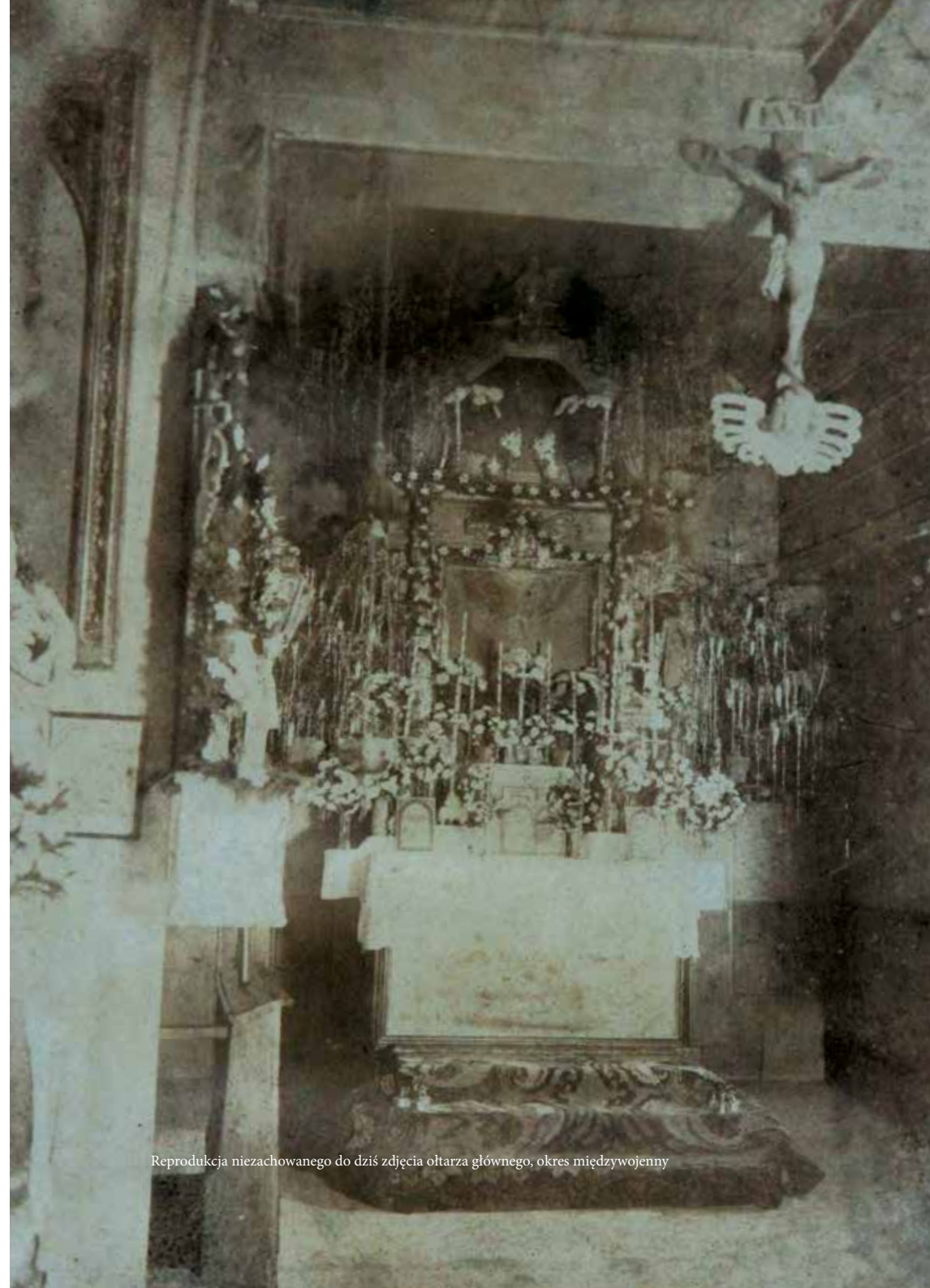


Widok kościoła od strony północno-zachodniej, autor litografii W. Gosieniecki, 1925 r., ze zbiorów prywatnych

Zabytek stanął w parku Kościuszki, założonym w końcu XIX w. na najwyższym wzgórzu Katowic, w miejscu wieży-pomnika Bismarcka. W pobliżu postawiono spichlerz z Gołkowic oraz siedemnastowieczną stodołę. Miały one stanowić zaczątek parku etnograficznego prezentującego śląskie budownictwo drewniane. Wybuch wojny uniemożliwił przeniesienie tam dalszych obiektów²⁶.

Świątynia konsekrowana została 11 czerwca 1939 r. przez ordynariusza diecezji, ks. biskupa Stanisława Adamskiego. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele władz, a także delegacja z Syryni z proboszczem ks. Filipem Bednorzem

²⁶ AA Kat: Akta lokalne, ogólne. Katowice kościół św. Michała Archaniola. T. 1. pag. 1 i następn.



Reprodukcja niezachowanego do dziś zdjęcia ołtarza głównego, okres międzywojenny

na czele. Kościółek użytkowano do wybuchu II wojny światowej. W czasie jej trwania hitlerowcy zamknęli świątynię²⁷.

Prawdopodobnie okupantowi przypisać należy wykonanie w rejonie kościoła, na głębokości 8-12 m, podziemnych korytarzy łączących powierzchnię ze znajdującymi się w tym miejscu, stosunkowo płytko pod ziemią położonymi, starymi wyrobiskami kopalni „Wujek”. Charakter prac wskazuje, że chciano być może umieścić w tym miejscu (ze względów obronnych) różnego rodzaju pomieszczenia sztabowe. Zbliżający się front uniemożliwił dokończenie inwestycji. Przypuszczalnie niedokończone lochy wysadzono w powietrze tuż przed nadejściem Armii Czerwonej w styczniu 1945 r.²⁸

Po zakończeniu wojny, w 1946 r., do pilnowania opuszczonego kościółka zatrudniono stróża, a plac przykościelny uporządkowano. Nie odprawiano jednak, ze względu na brak duchownych, regularnych nabożeństw, a świątynia stopniowo popadała w ruinę. Zdewastowano ją w latach pięćdziesiątych. Ponownie zaczęła pełnić funkcje kultowe 18 maja 1958 r., kiedy już po raz trzeci została konsekrowana. W roku poprzedzającym ostatnie poświęcenie wykonano doraźny remont polegający na częściowej wymianie zużytych elementów²⁹.

W latach 1958-1960 świątynia, głównie dzięki składkom parafian, a także hojności darczyńców, wzbogaciła się o niezbędne przedmioty liturgiczne: krucyfiksy, obrazy, świecz-

²⁷ „Polska Zachodnia” z 12 czerwca 1939 r.; „Śląski Kurier Poranny” z 11 czerwca 1939 r.; „Polonia” z 12 czerwca 1939 r.; „Mały Dziennik” z 29-30 czerwca 1939 r.

²⁸ „Przegląd Katowicki” z kwietnia 1995; A. Wróbel: *Z przeszłości czterech wsi...*, s. 247; „Przegląd Katowicki” z grudnia 1994.

²⁹ Stodoła i spichlerz spłonęły na początku lat siedemdziesiątych XX w. podpalone przez huliganów. Kościół szczęśliwie ocalał. Por. S. Adamczyk: *Zespół drewnianego kościółka...*, s. 128-130; AA Kat: *Akta lokalne, ogólne. Katowice kościół św. Michała Archaniola*. T. 1. pag. 1 i następne.

niki, antependia ołtarzowe*, dzwonki, kadzielnicę, komże, ornaty, flakony, wieczną lampkę, a także tabernakulum (dar parafii pw. św. Marii Magdaleny z Tych). W 1959 r. sprowadzono nawet organy, które jednak z powodu zbyt małego chóru trzeba było wymienić na harmonium. W 1961 r. zradiofonizowano cały obiekt³⁰. Dnia 3 marca 1960 r. za głównym ołtarzem zawieszono wielki krzyż, a obok umieszczono napis: *W krzyżu cierpienie – zbawienie – miłości nauka*. Wkrótce też na ścianach pojawiły się ufundowane przez wiernych stacje Drogi Krzyżowej, ustawiono nowy ołtarz Maryjny, a 29 września tegoż roku ks. rektor Józef Skornia (1959-1965) poświęcił figurę św. Michała. Za sprawą ks. biskupa Herberta Bednorza, częstego gościa zabytkowego kościółka, do świątyni trafiły trzy bardzo cenne drewniane figury świętych. Ozdobiły one ambonę. Kościółek przystroił też mały, wykonany z węgla, ołtarz św. Barbary³¹. W ciągu następnych lat kościół wzbogacał się o nowe wyposażenie. Ufundowano np. nowe stalowe tabernakulum, gdyż poprzednie zostało zniszczone przez włamywaczy, którzy okradli i częściowo zdemolowali świątynię w 1961 r. Wkrótce zakupiono nowy baldachim, a w 1980 r. biskup sufragan, Czesław Domin, podarował drewnianą figurę NMP Fatimskiej. Cztery lata później założono w prezbiterium nowy krzyż będący kopią krzyża z kościoła pw. św. Damiana w Asyżu. W tym samym roku wykonano też nową obudowę tabernakulum³².

W związku z trzecią konsekracją z 1958 r. wiele zmieniło się również na zewnątrz świątyni. Wykonano nowe chodniki, założono kraty drzwiowe i okienne, zawieszono

³⁰ *Kronika parafialna*, s. 1-10. Rękopis znajdujący się w archiwum parafialnym parafii pw. św. Michała Archaniola w Katowicach.

³¹ Tamże, s. 10-12.

³² Tamże, s. 12-35.

dzwon – sygnaturkę – a 10 października 1959 r. po raz pierwszy w zabytkowej świątyni zabłyśło światło elektryczne. W następnych latach starano się ratować niszczący zabytek, przeprowadzając doraźne prace remontowe. I tak, w 1961 r. wykonano konserwację bramy, ogrodzenia, wieży i ścian kościoła; w 1966 r. wymieniono gonty, a piętnaście lat później usunięto z prezbiterium i nawy kamienne posadzki, kładąc nową podłogę z dębowych desek. W latach 1982 i 1987 parafianie, próbując ratować swój kościółek, wysmarowali go czarnym smołowym środkiem impregnującym.

Podczas „festiwalu Solidarności” w kościółku miało miejsce ważne wydarzenie. W niedzielę odpustową 27 września 1981 r. ks. biskup Herbert Bednorz poświęcił sztandar Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” KWK „Wujek”³³. W tygodniu poprzedzającym uroczystość w Zakładowym Domu Kultury odbyły się trzydniowe rekolekcje ewangelizacyjne. Ks. Henryk Bolczyk, ówczesny proboszcz, tak je wspominał: „[...] Dom Kultury zapełnił się do ostatniego miejsca, a ludzie siedzieli nawet w przejściach. Do podstawowego zespołu ewangelizacyjnego dołączył się ceniony, na dobrym poziomie grający zespół muzyczny „Kosmos”. Oni do tej estrady przywykli. Nowym gościem, po raz pierwszy zaproszonym na estradę, był dębowy krzyż misyjny. Wcześniej stał na schodach Domu Kultury [...]. Teraz przewodniczył ewangelizacji [...]”³⁴.

Poświęcenie sztandaru miało bardzo uroczysty charakter. Pochód wiernych ruszył spod domu kultury i przeszedł ulicami W. Pola i J. Gallusa, a następnie przez park Kościuszki do kościółka. Sztandar, jeszcze niepoświęcony i nieosadzony na drzew-

cu, niesiony był jak flaga olimpijska przez Adama Skwirę, Andrzeja Rzucidłę i Stanisława Zająca³⁵.

Wśród tłumu wiernych znalazły się liczne delegacje Komisji Zakładowych „Solidarności” oraz organizacji związanych z aparatem władzy³⁶. Najważniejsi goście biorący udział w ceremonii wbijali do drzewca sztandaru pamiątkowe gwoździe. Wśród tych osób był m.in. Maciej Zaremba – od kilku dni nowy dyrektor kopalni „Wujek”³⁷.



Przed poświęceniem sztandaru. Na pierwszym planie ks. bp H. Bednorz oraz ks. H. Bolczyk, własność Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności. Autor niezany

³⁵ Za tych co na Wujku, cz. 1 – Sytuacja w kopalni „Wujek” przed wprowadzeniem stanu wojennego. Wspomnienia Adama Skwiry i Stanisława Płatka. Audycja nadana przez Rozgłośnię Polską RWE (1987). Audycja dostępna w Internecie: <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/968413>, Pacyfikacja-Kopalni-Wujek-zbrodnia-stanu-wojennego.

³⁶ Do Kroniki KZ NSZZ „Solidarność” KWK „Wujek” wpisało się dziesięć delegacji z takich zakładów pracy, jak np.: Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, KWK „Zabrze”, KWK „Murcki”, KWK „Nowy Wirek”, KWK „Wieczorek”, KWK „Andaluzja”, KWK „Manifest Lipcowy”, KWK „Silesia” ponadto Komitetu Zakładowego PZPR KWK „Wujek” czy Zakładowej Organizacji Młodzieżowej ZSMP. Rękopis kroniki w Archiwum KZ NSZZ „Solidarność” KWK „Wujek”.

³⁷ Lista wywoływanych była długa [...]. Atrakcją była [...] różnorodność osób i organizacji – były inne związki kopalni, był sekretarz PZPR, Liga Kobiet [...]. Ks. H. Bolczyk: Krzyż..., s. 26.

³³ We mszy świętej uczestniczył ponadto ks. proboszcz Henryk Bolczyk i trzynastu księży dekanatu Katowice-Południe.

³⁴ Ks. H. Bolczyk: Krzyż nigdy nie umiera. Siedem stacji krzyża kopalni Wujek. Refleksje duszpasterza. Katowice 2001, s. 18-19.

Liczne próby ratowania świątyni nie były jednak trwałe skuteczne. Powoli, nieprzerwanie niszczała³⁸. Pierwsze kroki zmierzające do kompleksowego remontu poczyniono dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych. W 1989 r. wykonano ekspertyzę konstrukcyjno-konserwatorską, inwentaryzację oraz cały szereg badań specjalistycznych (mikrobiologiczne, mikrologiczne i entomologiczne), opracowano także projekty techniczne. W następnym roku przystąpiono do gruntownego remontu zespołu, rozpoczynając od dzwonnicy. Stopień zużycia i uszkodzenia konstrukcji był znaczny i wahał się pomiędzy 70 a 90%³⁹. Po zakończeniu renowacji dzwonnicy, latem 1991 r., przystąpiono do remontu kościoła. Najbardziej zniszczone elementy wymieniono na nowe. Nawet drewno użyte do wypełniania ubytków było tego samego gatunku. Konserwacji poddano również znajdujące się w świątyni zabytkowe wyposażenie: gotycką rzeźbę Madonny z Dzieciątkiem i barokową drewnianą ambonę z baldachimem. W 1992 r. odrestaurowano ogrodzenie, wymieniając wszystkie elementy nieoryginalne, następnie konserwując całość⁴⁰. W 1993 r. uporządkowano otoczenie i zorganizowano plac kościelny. Założono oświetlenie typu ogrodowego, reflektory podświetlające obiekt, wytyczono drogę procesyjną, zasadzono nowe rośliny ozdobne oraz ustawiono drewniane ławki. Cały zespół wyposażono ponadto w nową instalację elektryczną, odgromową, antywłamaniową i nagłaśniającą⁴¹. Ponadto w dzwonnicy zainstalowano urządzenia wodno-kanalizacyjne. Ostatnim

³⁸ Ks. H. Bolczyk: *Krzyż...*, s. 10-23; S. Adamczyk: *Zespół drewnianego kościoła...*, s. 129-130.

³⁹ S. Adamczyk: *Zespół drewnianego kościoła...*, s. 130-131, 134.

⁴⁰ Tamże, s. 134.

⁴¹ Tamże.

etapem, trwającym od sierpnia do września 1994 r., wieńczącym całe przedsięwzięcie była likwidacja pustek, czyli podziemnych korytarzy pod kościołem, poprzedzona ich penetracją i zabezpieczeniem w latach 1991-1992. Mimo sporych nadziei związanych z prowadzonymi pracami badawczymi po odkopaniu około 400 m³ chodnika nie napotkano na żadne ślady dramatycznych wydarzeń sprzed lat. Główne części podziemi zlokalizowano pod prezbiterium i zakrystią. Każda większa ulewa mogła więc spowodować zapadnięcie się zabytku nawet o kilka metrów pod ziemię. Dlatego w pierwszej kolejności zabezpieczono go przed osunięciem się do zapadliska. Następnie podjęto decyzję o zalaniu i wypełnieniu korytarzy wodną mieszaniną pyłu dymnicowego i cementu z dodatkiem preparatu chemicznego, by zlikwidować istniejące tu siedlisko chorobotwórczych bakterii. Po zastygnięciu masy otrzymano skałę w pełni zabezpieczającą zabytkową świątynię. Pomimo to trzy lata później, w lipcu 1997 r., na przykościelnym placu ujawniły się dwa zapadliska o nieregularnych kształtach na tyle głębokie, że służby miejskie zmuszone były zamknąć teren wewnątrz ogrodzenia. Ogromne leje na własny koszt wyrównała kopalnia „Wujek”, stosując do tego skruszony kamień, nieszkodliwy dla środowiska⁴².

Zespół zabytkowy przetrwał szczęśliwie setki lat. Przetaczały się wokół niego liczne najazdy obcych wojsk. Łaskawie ominęły go zawieruchy dwóch wojen światowych, nie miały się go kule ani ogień. I oto w latach dziewięćdziesiątych, jakby „w odwecie” za wieki bezpieczeństwa, kościółek płonął kilka razy. Od 1995 r. do r. 1997 aż pięć razy próbowano

⁴² Tamże, s. 135.; „Przegląd Katowicki” z grudnia 1994; „Trybuna Śląska” z 24 lipca 1997.

go podpalić. Już po pierwszej próbie zarówno w kościele, jak i w dzwonnicy zainstalowano nowoczesny system zabezpieczeń. Wyposażono go nie tylko w alarm, ale też w system monitoringu, dzięki któremu strażacy są automatycznie alarmowani w razie pożaru. Najpoważniejsza okazała się trzecia próba podpalenia na początku kwietnia 1997 r. Na szczęście, dzięki szybkiej akcji straży pożarnej obyło się bez poważniejszych strat. Ogień strawił jedynie południowo-zachodnią ścianę przedsionka⁴³. W maju 1997 r. prezydent Katowic, Henryk Dziewior, w celu zapewnienia bezpieczeństwa obiektowi podjął decyzję o zorganizowaniu w zabytkowym zespole kościoła pw. św. Michała punktu muzealnego – filii Muzeum Historii Katowic⁴⁴.

Kilka lat później na dziedzińcu kościoła utworzono lapidarium. Artefakty tam eksponowane Muzeum Historii Katowic gromadziło kilka lat. Kiedy zbiór stał się historycznie spójny, pojawiła się inicjatywa przygotowania ekspozycji na wolnym powietrzu. Obecnie stanowią ją: wykonany z piaskowca graniczny kamień górniczy z rejonu Górnego Śląska, granitowy kamień drogowy odnaleziony w 2003 r. w rejonie ul. Granicznej w Katowicach, pierwsza, odnaleziona w 2008 r. w Mysłowicach, płyta ze zbiorowego grobu powstańców śląskich z cmentarza w Janowie, nagrobek głównego księgowego Carla Peschela, odnaleziony w 2008 r. na Józefowcu, pochodzący najprawdopodobniej z nieistniejącego już cmentarza ewangelickiego przy ul. Damrota w Katowicach, oraz nagrobek Szczepana Gaidy, siodłaka (kmięcia) z Dębu, przeniesiony z cmentarza parafialnego na Dębie.

⁴³ „Trybuna Śląska” z 4 kwietnia 1997.

⁴⁴ Pismo prezydenta Katowic do dyr. Muzeum Historii Katowic z 19 maja 1997.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie miejsca, w którym zostały zgromadzone kamienne obiekty, odbyło się 29 kwietnia 2009 r.



Wnętrze kościoła, stan z 2015 r.



SPACER PO ZESPOLE ZABYTKOWYM



Przechadzając się po parku Kościuszki, większość spacerowiczów kieruje swoje kroki ku najwyższemu wzniesieniu, nad którym góruje drewniana wieżyczka szesnastowiecznego kościółka. Świątynia ta, stojąca obok dzwonnica oraz niewielkie lapidarium otoczone są drewnianym ogrodzeniem, kształtem przypominającym owal, zbudowanym z desek ułożonych poziomo i osadzonym na pionowych słupach. W jego obrębie przed 1938 r. znajdował się jeszcze mały parafialny cmentarz.

Przechodząc próg bramy wjazdowej (od strony północnej i południowej są jeszcze dwie furty), znajdziemy się na wprost głównego wejścia do kościółka. Jest on zorientowany na wschód. Ściany z drewna iglastego wzniesiono na podwalinach dębowych. Nawę i prezbiterium od strony zewnętrznej obiegają soboty, tworząc rodzaj daszku. Wszystkie części kościoła kryte są oddzielnie dwuspadowymi dachami gontowymi – wyższym nad nawą i niższym nad kruchtą (przedsiönkiem),



Wejście główne na dziedziniec kościoła, stan z 2015 r.



Widok kościoła od strony północno-zachodniej, stan z 2015 r.

zakrystią oraz babińcem (kaplicą). Nad dachem nawy wznosi się wysmukła wieżyczka w formie iglicy. Sterczyne sygnaturki tworzą miedziana kula oraz pozostałości krzyża z połowy XVIII w. Pierwotnie kula była złocona. Podczas prac remontowych w 1991 r. pokryto ją ponownie dwudziestotrzykaratowym złotem i osadzono na podłużnej, cylindrycznej podstawie z miedzianej blachy. Odeskowanie zewnętrzne wykonano z pionowo mocowanych desek i częściowo pokryto gontem. Po dwie pary okien umieszczono w nawie i prezbiterium konsekwentnie od strony południowej. W oknach zamocowane zostały żelazne kraty z wywiniętymi zadziornami.

Do kościoła wejść można drzwiami głównymi lub bocznymi przez tzw. babiniec. Główne wejście poprzedza obszerna kruchta, w której postawiono na oryginalnej kamiennej (piaskowiec) podłodze dużą dębową skrzynię z żelaznymi okuciami, pochodzącą prawdopodobnie z XVIII w. Przejście z kruchty do nawy zamknięte jest łukiem segmentowym. Przekraczając próg okratowanych dziś drzwi, wchodzimy do prostokątnej nawy kościoła. Po jej przeciwległej stronie znajduje się kwadratowe prezbiterium węższe i niższe od nawy.

Tuż przy wejściu, po lewej stronie, po schodach można wspiąć się na drewnianą empore* chóru usytuowanego wzdłuż zachodniej i częściowo także północnej ściany nawy (nad głównym wejściem) z wysuniętą częścią środkową. Chór podparty jest ośmioma słupami,



Dębową skrzynia z XVIII w.



Drewniana empora chóru



Kamienna kropielnica z XIV w.



Słup z obróbką snycerską z XVIII w.

z których trzy zachowały widoczną obróbkę snycerską z XVIII w. Pod emporą chóru, przy schodach, stoi kamienna gotycka kropielnica. Idąc dalej w kierunku prezbiterium, po lewej stronie, mijamy babiniec, a następnie zakrystię, wypełniającą załom między nawą a węższym od niej prezbiterium. Przed 1938 r. zakrystia była wyższa, piętrowa i pokryta jednym dachem z prezbiterium. Po lewej stronie drzwi zakrystii, na północnej ścianie prezbiterium, zachowały się resztki pierwotnej polichromii z przedstawieniem Chrystusa Zmartwychwstałego. Sceny figuralne

znajdują się także na ścianie wschodniej (scena Ukrzyżowania z Matką Boską i św. Janem) oraz na stropie prezbiterium. Do dziś przetrwały jeszcze resztki polichromii na desce narożnej (tęczowej) w południowej części prezbiterium.





Malowidła te tworzą stylizowaną dekorację roślinną. Niestety, zasłania ją ambona, dzięki czemu zresztą malowidła zachowały się, gdyż nie dotarto do nich podczas mycia desek w 1938 r.

Barokowa ambona składa się z kosza i baldachimu. Pod względem dekoracyjnym kosz podzielono na trzy części. W górnej, na zielonym tle, umieszczono czerwoną i zielono-żółtą dekorację o motywach roślinnych. W środku na tle granatowym – wici roślinne, a także zielone i czerwone kwiaty. Środkową część kosza ambony wypełniają cztery kwatery. W trzech umieszczono drewniane malowane rzeźby: św. Jadwigi –





Św. Jadwiga



Św. Augustyn

patronki Śląska, św. Heleny oraz św. Augustyna. Czwarta kwatery pozostała pusta. Dolne części kosza utrzymano w tonacji ugrzej z zielono-niebieską wicią roślinną. Podporę kosza stanowi fragment filara dębowego, pierwotnie o innym przeznaczeniu, który jest niewątpliwie starszy od samej ambony. Baldachim pomalowany został na granatowo-niebiesko. Na tym tle przedstawiono motyw Słońca – symbolu Chrystusa. Na zaplecku ambony znajduje się drewniana rzeźba wyobrażająca świętego biskupa z książką w prawej ręce i prostym pastorałem w lewej.

W prawej części ściany czołowej (wschodniej) nawy wyeksponowano na tle drewnianej kapliczki z daszkiem szesnastowieczną rzeźbę Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Do dziś zachowały się na niej ślady



Św. Helena



oryginalnej polichromii. Charakter uszkodzeń zabytku wskazuje, że kiedyś stała ona przez dłuższy czas na wolnym powietrzu, co narażało ją na niszczący wpływ czynników atmosferycznych.

Część wyposażenia kościołka, np. wisząca na wschodniej ścianie prezbiterium replika dwunastowiecznego krzyża z kościoła pw. św. Damiana (San Damiano) w Asyżu pochodzi z czasów nam współczesnych. Po lewej stronie Ukrzyżowanego artysta umieścił Matkę Boską i Jana Ewangelistę, po prawej – dwie Maryje oraz setnika. W górnej partii krzyżofixsu przedstawiona została scena ze Zmartwychwstałym Chrystusem. Nad wszystkim *Manus Dei* (Ręka Boga) wzniesiona w geście błogosławieństwa. Współczesna jest również rzeźba św. Michała w północnym narożniku prezbiterium oraz stojąca obok ludowa figura Chrystusa.

Kończąc zwiedzanie kościołka i wychodząc na urokliwą alejkę, można zatrzymać się przy dzwonnicy. Przy jej budowie zastosowano konstrukcję słupową, a zwężające się ku górze i oszalowane pionowo ułożonymi deskami ściany nakryto czterosпадowym namiotowym dachem gontowym. W połowie wysokości ścian widoczny jest mały okap. Pod dachem, z każdej strony, znajdują się niewielkie okna, od północy zaś mały przedsionek z prostokątnym wejściem zamkniętym łukowato, nakryty dwuspadowym daszkiem z gon-



Replika krzyża z kościoła San Damiano w Asyżu

tu. O istnieniu dzwonnicy wspominają protokoły wizytacyjne z XVII w. Obecną zbudowano w 1853 r., wzorując się na poprzedniej rozebranej ze względu na zły stan zachowania.

Po przeciwnej stronie kościołka (od strony północnej) znajduje się lapidarium. Utworzono je w 2009 r. Obecnie na tę wyjątkową ekspozycję składa się pięć kamiennych artefaktów: wykonany z piaskowca graniczny kamień górnicy, granitowy kamień drogowy, pierwsza płyta ze zbiorowego grobu powstańców śląskich z cmentarza w Janowie, nagrobek głównego księgowego Carla Peschela, pochodzący najprawdopodobniej z nieistniejącego już cmentarza ewangelickiego przy ul. Damrota w Katowicach, oraz nagrobek Szczepana Gaidy, siodłaka (kmięcia) z Dębu, przeniesiony z cmentarza parafialnego na Dębie. W 2010 r. miasto Katowice ufundowało tablicę z okazji 500-lecia budowy kościoła pw. św. Michała Archanioła.

Imponujące wrażenie robi zespół zabytkowy oświetlony reflektorami po zapadnięciu zmroku zarówno zimą, kiedy ciemny gontowy dach świątyni przykrywa śnieżna czapa, jak i latem, gdy kościółek otacza piękna zieleń. Budzi też refleksje i zachęca do ponownego odwiedzenia.



Lapidarium, stan z 2015 r.

SŁOWNICZEK TRUDNIEJSZYCH TERMINÓW UŻYTYCH W TEKŚCIE

Antependium (frontale) – zasłona albo zakrycie podstawy stałego ołtarza chrześcijańskiego;

Cyborium (czara, kubek) – w starożytności niewielkie naczynie, kubek; w chrześcijaństwie ozdobna puszcza do przechowywania hostii;

Empora – rodzaj galerii lub łoża na piętrze, otwarty do wnętrza kościoła, służyła jako pomieszczenia dla dworu, chóru lub grających kapeli;

Gont – wąska, cienka deszczułka, długości 50-60 cm, szerokości 6-12 cm służąca do pokrywania dachów, a czasem i zewnętrznych ścian budynków;

Konstrukcja wieńcowa (inaczej zrębowa) – konstrukcja ściany z drewnianych poziomych bierwion (okrągłaków) układanych jedno na drugim i połączonych w zręb, czyli węgiel. Ten typ konstrukcji należy do najwcześniejszych systemów w budownictwie drewnianym;

Łątka – sposób łączenia polegający na tym, że w pionowym słupie z wyżłobieniem umieszcza się poziomo ułożone bale;

Mensa – płyta wierzchnia ołtarza, niekiedy zawiera wmurowaną puszkę z relikwiami;

Nawa – część świątyni przeznaczona dla wiernych, usytuowana zwykle pomiędzy prezbiterium a przedsionkiem (kruchtą);

Patera – bardzo spłaszczona misa z krótkim uchwytem lub nóżką;

Prezbiterium – część świątyni przeznaczona dla duchowieństwa, mieszcząca ołtarz główny, stalle i niekiedy tron biskupi, zwykle umieszczona na przedłużeniu nawy głównej od strony wschodniej;

Soboty – niskie podcienia otaczające z zewnątrz drewniane kościoły. Charakterystyczne dla Małopolski, Śląska i Moraw;

Zamek (ciesielski) – sposób łączenia konstrukcji drewnianych systemem wrębów i zaciosów wykonanych w balach w płaszczyznach stykowych narożnika.

Rektorzy i proboszczowie sprawujący urząd w kościele pw. św. Michała Archanioła w Katowicach

ks. Karol Mathea, kanonik, rektor do 1959
ks. Józef Skornia, rektor w latach 1959-1965
ks. Jerzy Strzyż, rektor w latach 1965-1970
ks. Marian Michalik, rektor w latach 1970-1980
ks. Henryk Bolczyk, prałat, rektor w latach 1980-1981,
proboszcz 1981-1992
ks. Władysław Kolorz, proboszcz w latach 1992-2012
ks. Marek Spyra, proboszcz od 2012

Rektorem kościoła, zgodnie z prawem kanonicznym, jest proboszcz parafii, w której świątynia znajduje się, w przypadku kościoła pw. św. Michała Archanioła w Katowicach był to proboszcz parafii pw. św. św. Piotra i Pawła.

Msze święte w niedziele o godz. 12⁰⁰.

Kościół leży na szlaku architektury drewnianej województwa śląskiego



SUMMARY

The wooden complex of St. Michael the Archangel Church, originally constructed in Syrynia and now located in the Kosciusko Park, is composed of a centrally situated church building, a free-standing bell tower, a lapidarium and a surrounding fence. It is a single-nave church with a choir enclosed by a straight wall. The church was erected probably in 1510, although the existence of a wooden church in the small village of Syrynia was referred to back in 1306. The architectural outline of the monument is slightly different from the architecture of the majority of church buildings in Upper Silesia. It rather resembles a chapel. For this reason, only a spiked turret, a so-called *flèche*, had been erected at first, instead of a tower. Over the main entrance there is a roof for a small bell. Therefore, no bell tower was erected in that place. Later on, when it was needed, it was situated a few meters to the south of the church.

The primary and, at the same time, the oldest church elements are two premises: the choir and the nave. The choir has a rectangular form enclosed by a straight wall from the east. Such a type of enclosure is characteristic for the oldest Silesian monuments of the 15th and 16th centuries. The nave is significantly wider and higher than the choir area. Its dimensions enabled the construction of a *matroneum** from the western (i.e. from the main entrance) and northern sides. The nave and choir walls were built using a log construction, i.e. from pine logs in the corner-notched construction with mortise and tenon locks* (all the joints were made without the use of nails). The wall foundations are made of oak, set slightly to the outside. In the first part of the 17th century a bell tower was constructed on the south side.

A complementary element of the church is a sacristy located in the bend between the narrow choir and the wider nave, along the northern wall of the choir on a rectangular plan. It was constructed later and adjoined to the main structure of the church by means of so-called king-studs*. Another stage of the church extension was the construction of an antechapel situated on the western side and a chapel (vestibule) on the north side of the nave. The new elements were also adjoined to the

main structure by means of king-studs in the mid-17th century. Each of the composing elements of the church were covered with separate roofing, forming a so-called Silesian structure.

Even today, in this oldest church in Katowice, visitors can admire the remaining of the original polychrome. Other original elements include a stone Gothic water font, a 16th-century sculpture of Madonna with Child and a Baroque pulpit.

In May 1997 the Mayor of Katowice passed a resolution on opening a museum in the historic complex of St. Michael the Archangel Church – a branch of the Katowice History Museum.

On the opposite side from the bell tower, i.e. to the north of the church, there is a lapidarium. A celebrated opening and consecration of the venue, housing a collection of stone objects, was held on 29 April 2009. This exceptional open-air exhibition is composed of five stone artefacts: a sandstone mining border stone, a granite road stone, the first tomb plate from the mass grave of Silesian insurrectionists from the cemetery in Janów, the tombstone of the chief accountant Carl Peschel, originating probably from a former Protestant cemetery situated at Damrota Street in Katowice and the tombstone of Szczepan Gaida, a peasant from Dąbie, moved from a parish cemetery to Dąbie.

matroneum – a sort of a gallery or upstairs lodge, open towards the interior of the church, used as premises for the courtiers, choir or musicians;

king-stud – a method of wood joinery consisting in joining horizontal logs with vertical wooden studs with carvings;

mortise and tenon lock (carpentry) – a method of wood joinery with a system of a mortise hole and a tenon tongue in the adjoining planes in the corners.

Translation by LinguaCity



SPIS TREŚCI

| | |
|---|----|
| Wstęp | 5 |
| Rys historyczny | 9 |
| Spacer po zespole zabytkowym | 35 |
| Słowniczek trudniejszych terminów użytych w tekście | 46 |
| Summary | 48 |

Redakcja i korekta:

Aleksandra Niesyto

Opracowanie graficzne i skład:

Jolanta Barnaś

Zdjęcia i reprodukcje zdjęć:

Piotr Sobański

Copyright © 2018 by Muzeum Historii Katowic –
instytucja finansowana z budżetu miasta Katowic



ISBN: 978-83-64356-30-8

Wydanie III poprawione i uzupełnione

Nakład 360

Druk:

Petit-skład-druk-oprawa

20-210 Lublin ul. Tokarska 13